



MORE [THAN] SPACE

n°1 (2020)

kwartalnik

wydanie bezpłatne

free copy

english
text
inside

CREATED BY - PĄTRYK - HARDZIEJ



Nadeszło nowe!

Neon to gaz szlachetny, którego nazwa pochodzi od greckiego słowa neos, czyli „nowy”.

Duży NEON to z kolei najnowszy fragment kompleksu Alchemia – szósty i ostatni element układanki, wieńczący wieloletni, ambitny projekt deweloperski, trwający całą poprzednią dekadę. Do jego nowoczesnych wnętrz wprowadzają się już stopniowo nowi alchemicy, znajdziemy tu też nowe usługi i nowe udogodnienia dla całej alchemicznej społeczności. Feeria nowości będzie więc towarzyszyła nam przez cały rozpoczęty nie tak dawno rok 2020.

Jakże idealny to moment, by powrócić z naszym magazynem – w nowej formule i pod nową nazwą *More [Than] Space*. Busolą dla dokonanych przez nas zmian jest strategia firmy Torus, która po skompletowaniu sześciu pierwiastków Alchemii, chce wykorzystywać uzyskany w ten sposób kamień filozoficzny, czyli zgromadzone doświadczenie i know-how. Stąd nieustające poszukiwania nowych inspiracji i przeszerzeni do działania – nie tylko tych odmierzanych metrami kwadratowymi.

Właśnie dlatego w naszym zespole redakcyjnym powitaliśmy dwie nowe, zdolne autorki, które na tematykę dynamicznego biurowego życia spojrzą świeżym wzrokiem. A patrzeć będą z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie na co dzień zdobywają szlify na kierunku dziennikarskim. Wpisuje się to w misję firmy Torus, która od samego swojego początku oprócz coraz bardziej nowoczesnych gmachów regularnie buduje też wokół siebie mosty w postaci harmonijnych kontaktów z otoczeniem. Działania proekologiczne, sponsoring gdańskich szczypiornistów Wybrzeża, czy właśnie owocna współpraca z największą uczelnią wyższą Pomorza to najświeższe tego przykłady.

Chcemy, by nasz magazyn pozostawał baczny obserwator życia – już nie tylko w Alchemii, ale i wielu innych zakątkach Trójmiasta. Nasze zadanie to przede wszystkim integracja tysięcy osób, wykonujących różne zadania, mówiących różnymi językami, mających różne pasje. Pokazujemy organizacje użytkujące przestrzeń biurową, dokumentujemy liczne imprezy i inicjatywy, przybliżamy ciekawych ludzi, których spotkać można w drodze na lunch czy kawę. Jesteśmy dla Was i piszemy o Was. Nasze łamy są też oczywiście otwarte na Wasze pomysły.

Życzymy więc przyjemnej lektury i samych dobrych nowości!

Zespół redakcyjny

The new has come!

Neon is a noble gas whose name comes from the Greek word neos, meaning "new."

Big NEON is the latest piece of the Alchemia complex – the sixth and final piece of the puzzle, crowning a long-term, ambitious development project, lasting the entire previous decade. To its modern new space alchemists are gradually moving in. This will bear fruit to new services and facilities for the entire alchemical community. The riot of new products will accompany us throughout the barely-started year 2020.

It's the perfect moment to come back with our magazine – with a new formula and name, *More [Than] Space*. The strategy compass of our changes is the Torus company which after connecting the six Alchemia elements, wants to use this philosopher's stone i.e. accumulated experience and know-how. Hence the constant search for new inspiration and space for action – not only those measured with square meters.

That is why in our editorial team we have welcomed two new, talented authors who will look at the subject of dynamic office life with a fresh look. And they will look from the Faculty of Social Sciences of the University of Gdańsk – where they get their every-day journalistic experience. This is part of the mission of Torus, which from its very beginning, in addition to building increasingly more modern structures, regularly builds bridges around itself in the form of harmonious contacts with the immediate environment. Pro-ecological activities, sponsorship of Gdańsk's handball players, or the fruitful cooperation with the largest university in Pomerania are the latest examples.

We want our magazine to become a watchful eye of life – not only Alchemia life but life other parts of the Tricity area. Our goal is primarily to integrate thousands of people who perform different tasks, speaking different languages and have different passions. We show companies that use local office space, document numerous events and initiatives and give a closer look into the lives of interesting people – who you may meet on your way to lunch or coffee. We are for you and we write about you. Our columns are of course open to your ideas.

We wish you pleasant reading and only good news inside!

The Editorial Team.

MORE [THAN] SPACE

- 4 Co skrywa Neon?**
What Neon hides
- 10 Thomson Reuters – wszechstronność, pasja i zaangażowanie**
Thomson Reuters – versatility, passion and commitment
- 16 Triathloniści w natarciu!**
Triathletes on the attack!
- 20 Azjatycki gigant dostrzegł potencjał – ARGON ma nowego właściciela**
Asian giant spots potential – ARGON has a new owner
- 24 Lekarstwo dla duszy i ciała**
Treatment for the body and soul
- 30 Oficyna – Torus odkrywa Wrzeszcz na nowo**
Officyna – Torus rediscovers Wrzeszcz
- 36 Zielonym do góry!**
Green side up!

REDAKCJA
PAWEŁ DURKIEWICZ (REDAKTOR NACZELNY)
KAROLINA BUDZISZ
KINGA MICHALSKA

ILUSTRACJA NA OKŁADCE
PATRYK HARDZIEJ

PROJEKT I SKŁAD
MICHAŁ WITUCCI

TŁUMACZENIE
MIKOŁAJ RADKIEWICZ / STUDIO MAVERICK

KOORDYNACJA
NATALIA MANUSZEWSKA / TORUS



TORUS SP. Z O.O. SP. K.

AL. GRUNWALDZKA 415
80-309 GDAŃSK
TORUS@TORUS.PL
WWW.TORUS.PL

**ZNAJDŹ NAS!
FIND US!**



TorusDeweloper
AlchemiaGdansk

Co skrywa NEON?

Neon to najmłodszy przedstawiciel alchemicznego rodzeństwa. Wyrósł jak na drożdżach, wieńcząc trwającą blisko dekadę inwestycję pod nazwą Alchemia. Biurowiec oficjalnie otwarty pod koniec października zeszłego roku szybko zaczął żyć własnym życiem i choć nie znamy jeszcze wszystkich jego lokatorów, wiemy już wystarczająco dużo, by stwierdzić, że będzie to barwna i żywa część kompleksu i całej Oliwy.

TEKST: PAWEŁ DURKIEWICZ

ZDJĘCIA: SŁAWOMIR DOROCHOWICZ



Jednym z pierwszych najemców Neonu jest przedszkole sieci KIDS&Co., które powstało z myślą o pociechach pracowników Alchemii. W dwujęzycznej placówce zaplanowano miejsce dla blisko stu maluchów, które zostaną podzielone na cztery grupy. Gwaru będzie więc co niemiarą.

W międzyczasie poznaliśmy jeszcze kilku nowych najemców. Wiemy już np., że w Neonie swoją Itakę znalazła Odyssey Logistics & Technology Corporation, globalny dostawca rozwiązań logistycznych z siecią dystrybucyjną aktywną na całym świecie o łącznej wartości przekraczającej 3 mld USD. Na swoje potrzeby firma wynajęła ok. 870 metrów kwadratowych. Na tej powierzchni pracować będzie 20-osobowy zespół Zarządzania Usługami Logistycznymi (Managed Logistics Services – MLS). Jak czytamy w oficjalnym komunikacie firmy, departament MLS w Odyssey zapewnia klientom bezpiecznie zarządzanie i optymalizację każdego aspektu operacji logistycznych i łańcucha dostaw, w tym widoczność

przesyłek 24/7, możliwość świadomego podejmowania decyzji i ciągłego doskonalenia procesów, a w konsekwencji trwałe oszczędności i wyższą dochodowość.

– Nowe biuro w Gdańsku zwiększy wsparcie dla naszego programu MLS dedykowanego naszym europejskim klientom – powiedział Tomasz Szewciów, kierownik oddziału w Odyssey Logistics Sp. z o.o. – Umożliwi to pracownikom Odyssey i zespołom po stronie klientów bardziej płynną i wydajną pracę. Naszym celem jest skupienie się na obsłudze klienta i rozwoju operacyjnym, zarówno w odniesieniu do Odyssey, jak i naszych drogich europejskich klientów.

Swoją przestrzeń biurową w nowym budynku Alchemii ma już także Hapag-Lloyd, piąty co do wielkości armator kontenerowy na świecie. Firma o 170-letniej tradycji ma swoją siedzibę w Hamburgu i zatrudnia około 13 tys. pracowników w blisko 400 oddziałach zlokalizowanych w 128 krajach! W Neonie funkcjonuje tzw. Knowledge Center, które jest zarazem pierwszą taką inwestycją firmy. Gdański personel

– początkowo ok. 180 osób – wraz ze współpracownikami z centrali w Hamburgu ukierunkowany jest na sprawne opracowywanie oraz testowanie nowych pomysłów i najnowocześniejszych rozwiązań, które mają za zadanie wesprzeć globalną organizację Hapag-Lloyd. Oprócz opracowywania narzędzi i technologii, centrum podejmuje również działania w ramach rozwoju talentów i prowadzenia szkoleń.

– Cieszymy się, że lokalny rynek pracy oferuje grupę dobrze wykształconych, anglojęzycznych kandydatów, którzy są zmotywowani do podjęcia tego wyzwania – skomentował decyzję o wprowadzeniu się do Gdańska Joachim Schlotfeldt, Chief Personnel and Global Procurement Officer w Hapag-Lloyd.

Nowym-starym najemcą jest z kolei Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Oficyna miała już swoją siedzibę dokładnie pod tym samym adresem i w tym samym miejscu – konkretnie w stojącym tu w latach 2005–2017 roku biurowcu Grunwaldzka 413, jednej z najstarszych realizacji firmy Torus. Nowe biuro zajmuje powierzchnię 2,5

tys. m kw. GWO działa na rynku już blisko 30 lat (od 1991), a obecnie kojarzone jest przede wszystkim z podręcznikami do nauki matematyki – serią „Matematyka z plusem”, z której korzysta 65 proc. uczniów szkół podstawowych. Oficyna wydaje również serie podręczników do edukacji wczesnoszkolnej, języka polskiego, historii i fizyki, a także książki pomocnicze, materiały dydaktyczne i multimedia. W swojej ofercie ma również programy komputerowe wspierające naukę matematyki, języka polskiego i historii. Od 2015 r., pod imprintem Adamada, GWO wydaje także literaturę dla dzieci.

Jednym z nowych najemców Neonu jest również ERGO Reiseversicherung AG z siedzibą w Monachium działająca przez Oddział w Polsce (ERGO Ubezpieczenia Podróży). Firma posiada ponad 110-letnią tradycję na globalnym rynku ubezpieczeń podróży, a jej polski oddział powstał w Gdańsku w 2004 roku. Ergo Ubezpieczenia Podróży co roku ubezpiecza 2 miliony Polaków, a do tworzenia oferty wykorzystuje wiedzę i międzynarodowe doświadczenie marki.

Na parterze Neonu powstała z kolei placówka banku Credit Agricole. W części parterowej funkcjonuje już pełnozakresowy oddział oferujący wszystkie produkty i usługi bankowe. Credit Agricole to pierwszy bank na polskim rynku, który stworzył koncept wyglądu placówek na podstawie opinii zebranych wśród klientów i pracowników sieci sprzedaży. Idea ta uwzględnia m.in. wygodną i komfortową poczekalnię dla klientów z zabawką dla dzieci, optymalizację

akustyki i przyjemną kolorystykę. Co godne podkreślenia, do wykończenia wnętrza wykorzystane zostaną wyłącznie materiały przyjazne środowisku (wykładzina, krzesła, sufity dźwiękochłonne i lampy), co doskonale wpisuje się w koncepcję i projekt całego kompleksu Alchemia.

Ważnym adresem dla wszystkich Alchemików powinien być salon Body&Mind Clinic, gdzie, jak sama nazwa

wskazuje, możemy podreperować nasze zdrowie, samopoczucie i kondycję – zarówno w aspekcie fizycznym, jak i mentalnym. Pomoże nam w tym zespół pełen uśmiechniętych specjalistów w różnych dziedzinach. Szerzej o tym koncepcji piszemy na stronie 24.

W Neonie zadbamy nie tylko o dobrą formę, lecz również o dobry image naszych... dłoni. Na parterze otwarte zostanie niebawem studio stylizacji paznokci JULIA ADE Gdańsk. Drogie Panie – i drodzy Panowie! – możecie liczyć na najwyższy poziom usług połączonych z dogodną lokalizacją i atrakcyjnymi cenami. Będziemy mogli skorzystać m.in. z express manicure – szybkich zabiegów przed, w przerwie lub po

pracy – w sam raz, by dodać coś „ekstra” przed ważnym uściskiem dłoni!

Nie zabrakło oczywiście kącika dla smakoszy. Na poziomie parterowym, od strony al. Grunwaldzkiej, czeka na nas aromatyczne jedzenie w azjatyckim stylu spod znaku Thai Wok. Lokal lubianej sieci serwuje rozmaite specjały kuchni tajskiej, uznawanej przez wielu za jedną z najsmaczniejszych na świecie. Potrawy przyrządzane na woku idealnie nadają się na lunch, szybki obiad czy spotkanie biznesowe. Wnętrze nawiązuje do klimatów orientalnych, a o autentyczny smak oferowanych dań dbają kucharze będący rodowitami Azjatami. [1](#)

IN ENGLISH

WHAT NEON HIDES

Neon is the youngest representative of the alchemic siblings. It sprouted up in an instant having capped off a near decade-long investment called Alchemia. The office building, launched into use at the end of October last year, started soon to live on its own. Even though we don't know its all residents yet, we do know enough to conclude that it will make a colourful and lively part of the whole complex, and the Oliwa district as a whole as well.

One of the first tenants is KIDS&Co. network kindergarten was founded to cater to the needs of Alchemia employees and their respective offspring. The bilingual nursery facility can house close to 100 youngsters who will be divided into four groups. The buzz is more than guaranteed.

In the meantime we have met several new tenants. We already know that Neon will become a landing spot for Odyssey Logistics & Technology Corporation, a worldwide supplier of logistic solutions, with its active global distribution network worth over 3 billion USD dollars in value. To suit its purposes, the company leased c.a. 860 square metres of space which will make up the working area for a 20-person strong team of Managed Logistics Services (MLS). As we learn from the official company statement, the Odyssey MLS department provides its clients with safe management and optimization of each and every aspect of the logistic operations and chain of delivery. It includes the 24/7 shipment tracking, options for the conscious decision-making and continuous process upgrading, which in turn, generate permanent savings and higher profitability.

- The new office in Gdansk will boost the support for our MLS program dedicated to our European clients - said Tomasz Szewciów, Odyssey Logistics Sp. z o.o. (Ltd) branch manager - It will enable the Odyssey employees and teams on the client's side to work in a more efficient and smooth manner. Our goal is to focus on the customer service and operational development, both with regard to Odyssey, and our dear European clients as well.

The world's fifth largest container shipping line - Hapag-Lloyd - has also accommodated its office space in the new Alchemia building. The company, which enjoys a 170-year-long tradition, has its head-office in Hamburg, and employs around thirteen thousand employees across almost 400 branches located in 128 countries! The company is setting up the so-called Knowledge Centre in Neon, which is to the first ever investment of such a nature for Hapag-Lloyd. The Gdansk-based staff - originally roughly 180 people - alongside their Hamburg co-workers, set their sights to efficiently work out and test new ideas and state-of-the-art solutions that are to boost the global organization of Hapag-Lloyd. Besides the formulation of the tools and technologies, the centre also takes actions to nurture talents and carry out numerous trainings.

'We are glad that the local labour market supplies a group of well-educated, English-speaking candidates, who are properly motivated to accept this challenge', this is how Joachim Schlotfeldt, Hapag-Lloyd Chief Personnel and Global Procurement Officer, commented on the decision to move into Gdansk.

In contrast, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe (Gdansk Educational Publishing Office) can be viewed both as a new and old tenant alike. The company had its registered office exactly at the same place and address - Grunwaldzka St. 413 - in one of the first Torus investments, an office building standing in the very spot in the years 2005-2017. The new office takes up of 2.5k square metres



in space. The publishing company has been operating on the market for over 30 years now (since 1991), and at present it's primarily associated with textbooks dedicated to learning maths - 'Matematyka z plusem' series ('Maths with plus') - which is being used by 65% of primary school pupils. The publisher has also released series of textbooks within early-school education, Polish language, history and physics, alongside supplementary books, didactic materials and multimedia. The market offer also covers computer programs that aid learning mathematics, Polish language and history. Since 2015, under the print name of Adamada, the company has also published literature for kids.

Neon will also make up the new tenant office space for ERGO Reiseversicherung AG (Ergo Travel Insurance). It's a Munich-based global corporation with a 110-year-long tradition on the worldwide travel insurance market, with its Polish branch established in 2004. Ergo Travel Insurance each year provides insurance for two million Poles, tapping into the corporate know-how and international experience to formulate its market offer.

The Neon ground floor houses a full-fledged Credit Agricole bank branch, which offers a comprehensive range of bank products and services. Credit Agricole is the first bank on the Polish market that created the looks of its branches based on the opinions collected from among the clients and employees of its sales network. The concept embraces, among others, comfortable client waiting room equipped with a kid toy, acoustic optimization and pleasant colour schemes. Admirably, in order to fit out the premises, the bank chose only environment-friendly materials (carpeting, chairs, sound-absorbent ceilings and lamps), which brilliantly blends into the concept and project of the whole Alchemia complex.

All Alchemists should also take note of the Body&Mind Clinic salon, where according to its very name, one can fix up their health, well-being and condition - both in terms of physical and mental aspects. It shall all be accomplished thanks to an all smiles team made up of specialists from various domains. See page 28 to learn more about the concept.

In Neon we will not only take good care of our general condition, but also of the good look of our ... hands. In a short while JULIA ADE Gdansk will open its nail styling studio. Dear Ladies - and dear Gentlemen! - you can bank on the highest level of services linked with the convenient location and attractive prices. We will all be able to take, for example, the express manicure service - swift treatments before, during and after worktime - everything perfectly fitting to add something 'extra' before an important handshake!

Obviously, there shall be a fine corner for all the foodies, too. On the ground level, siding with Grunwaldzka Avenue, one can expect flavoursome Asian food by Thai Wok. The well-liked network restaurant serves various delicacies of the Thai cuisine, which many find the most delicious in the world. The foods made on the wok are an ideal choice for lunch, quick dinner or business encounter. The interior mirrors an orient climate, with the native Asian cooks making sure all dishes reflect the authentic flavours. 1

THOMSON REUTERS

WSZECHSTRONNOŚĆ, PASJA
I ZAANGAŻOWANIE

Thomson Reuters to firma, która wielu z Was może kojarzyć się z Gdynią. Skojarzenia te są słuszne, choć już nieaktualne. Od niedawna siedzibę Thomson Reuters stanowi siódme piętro Alchemii, skąd rozciąga się piękny widok na Przymorze i Zatokę Gdańską.

TEKST: KINGA MICHALSKA

ZDJĘCIA: ARCHIWUM THOMSON REUTERS

THOMSON REUTERS W GDAŃSKU – JAK DO TEGO DOSZŁO?

Thomson Reuters jest jedną z wiodących agencji informacyjnych na świecie. We wrześniu 2019 firma przeniosła swoją siedzibę z Gdyni do Gdańska. Podejmując decyzję o przenosinach firma rozpoczęła nowy etap, zatrudniając dodatkowe 100 osób i podwajając tym samym liczbę pracowników. Obecnie Thomson Reuters Polska zatrudnia pracowników z 26 krajów mówiących w 18 językach. Główne działy to Reuters Text, Reuters Picture, Reuters Video, Reuters Sales, Corporates. Są jednak plany, aby w najbliższym czasie zespół pracowniczy powiększył się aż do około 250 osób, gdyż firma szuka nadal pracowników do działu Corporates i otwiera nowy dział, który będzie wspierał procesy IT.

CZYM WŁAŚCIWIE ZAJMUJE SIĘ THOMSON REUTERS?

Od założenia agencji informacyjnej w 1851 roku minęło już trochę czasu, a wiele rzeczy uległo zmianie. Takie samo pozostało jednak główne założenie firmy – dostarczać światu informacje. – Dalej obracamy się w obszarze dostarczania konkretnych informacji, przy czym są to newsy bardzo specjalistyczne. Potrzebujemy specjalistów, żeby nasi klienci, którzy korzystają z tych informacji, nie musieli zatrudniać takich specjalistów po swojej stronie – mówi Anna Zieniewicz, Tax Research & Content Manager

Pod względem liczby pracowników gdański oddział to w głównej mierze dział Corporates oraz Reuters News. – W dziale Corporates zajmujemy się bardzo różnymi obszarami, jednak szczególnie ważnym obszarem są dla nas

podatki. Mamy zespoły, które zajmują się podatkami bezpośrednimi, ale i takie, które zajmują się podatkami pośrednimi, czyli tymi, z którymi każdy z nas ma styczność, na przykład VAT – kontynuuje Anna Zieniewicz. – Sprawdzamy informacje podatkowe z całego świata. Mamy pod opieką około 170 krajów. Weryfikujemy, jakie skutki mają zmiany w prawie podatkowym w poszczególnych miejscach na świecie na konkretne transakcje. W praktyce wygląda to tak, że klient, który chciałby dowiedzieć się, jakie są skutki podatkowe transakcji wysłania towarów z Chin do Belgii, dzięki naszemu oprogramowaniu może to sprawdzić i użyć naszych danych w swoich systemach księgowych. Jest to duże ułatwienie – dodaje.

– W moim zespole tworzący i aktualizowany jest jeden z najbardziej znanych produktów w branży technologii podatkowych, ONESOURCE – mówi Monika Adrianowska, Regional Lead, Global Tax Compliance and Statutory Reporting. – Moduł ONESOURCE dla podatku dochodowego od osób prawnych jest wszechstronnym międzynarodowym oprogramowaniem, które umożliwia i automatyzuje przygotowanie i złożenie deklaracji podatkowych w formie elektronicznej. Deklaracje te są zgodne z

wymogami raportowania w języku XML za pomocą znaczników XBRL i zawierają wszystkie informacje wymagane przez Urzędy Skarbowe w różnych krajach.

FIRMA DLA SPECJALISTÓW

– Pracują dla nas osoby, które potrafią znaleźć informacje i je zinterpretować. Przekazać w taki sposób, by były w pełni zrozumiałe dla naszych klientów. Dlatego też potrzebujemy ludzi, którzy znają się na podatkach, ale też takich, którzy chcą się uczyć prawa podatkowego i są nim zainteresowane, nie tylko w obszarze Unii Europejskiej, ale też poza jej granicami – mówi Anna Zieniewicz. – Pomaga nam również ogólna wiedza o świecie, jaką posiadamy. Trzeba więc mieć otwarte umysły i chcieć się uczyć.

Oprócz osób, które znają się na podatkach i pracują w tym obszarze, w firmie znajdują miejsce dla siebie również osoby, które dobrze czują się w sprawach technicznych. W Thomson Reuters można spotkać specjalistów, którzy potrafią poruszać się po bazach danych, jak również i takich, którzy potrafią obsługiwać geograficzne systemy informatyczne. Wbrew pozorom podatki są bardzo mocno związane właśnie z geografiami.

Od założenia agencji informacyjnej w 1851 roku minęło już trochę czasu, a wiele rzeczy uległo zmianie. Takie samo pozostało jednak główne założenie firmy – dostarczać światu informacje.

Oprócz osób, które znają się na podatkach i pracują w tym obszarze, w firmie znajdują miejsce dla siebie również osoby, które dobrze czują się w sprawach technicznych. W Thomson Reuters można spotkać specjalistów, którzy potrafią poruszać się po bazach danych, jak również i takich, którzy potrafią obsługiwać geograficzne systemy informatyczne. Wbrew pozorom podatki są bardzo mocno związane właśnie z geografiami.

Wiedza podatkowa i umiejętności techniczne to jedno, druga strona to pozostałe umiejętności, które są wymagane lub dobrze widziane. – Staramy się, żeby oprócz angielskiego pracownicy znali chociaż jeszcze jeden dodatkowy język obcy. Czasami poszukujemy pracowników znających mniej spotykane języki, jak na przykład turecki czy rumuński – dodaje Monika Adrianowska.

NIE SAMĄ PRACĄ CZŁOWIEK ŻYJE

W Thomson Reuters pracuje wiele osób z zagranicy, gdyż atrakcyjne oferty pracy przyciągają pracowników z różnych części świata. Mogą oni uczestniczyć w zajęciach z języka polskiego.

W Wigilię zostało zorganizowane spotkanie świąteczne dla pracowników obcokrajowców, którzy nie tylko miło spędzili czas razem, ale otrzymali również drobne prezenty świąteczne. Mieli oni również okazję, aby spróbować

tradycyjnych wigilijnych potraw, które zazwyczaj goszczą na polskich stołach.

Thomson Reuters organizuje dla swoich pracowników także Winter Ball i Summer Ball. Są to świetne okazje do integracji i lepszego poznania się. Firma dba o wypocinek podczas pracy, dlatego w biurze znajduje się również wellness room, gdzie w ramach krótkiego odpoczynku od pracy można oddać się relaksowi.

WIELKA KORPORACJA Z DOMOWĄ ATMOSFERĄ

Nie da się ukryć, że Thomson Reuters jest korporacją międzynarodową. – Wiemy, że za chwilę ktoś z działu Pictures będzie miał już zdjęcia z wydarzeń sprzed 5 minut gdzieś z drugiego końca świata. My dzwonimy do Uzbekistanu, by zapytać kiedy wejdzie w życie ich ustawa dotycząca podatku VAT i czy możemy już uznawać ją za oficjalne prawo. Jesteśmy więc częścią międzynarodowej „rodziny”. Mamy wpływ na to, jak wygląda świat – mówi Anna Zieniewicz. – Mimo wszystko, nikt z nas nie czuje się jak malutki trybik w maszynie. Znamy się wzajemnie, możemy ze sobą porozmawiać nie tylko o pracy, ale i o życiu prywatnym. Mimo, że pracujemy z ludźmi z całego świata, nadal czujemy się częścią lokalnego biura w Gdańsku ze wspaniałym widokiem na morze. 1

IN ENGLISH

THOMSON REUTERS – VERSATILITY, PASSION AND COMMITMENT

Thomson Reuters is a company that many of you may associate with Gdynia. These associations are correct, though, out of date now. Thomson Reuters has recently moved its head-office to Alchemia, where from the building's 7th floor the office overlooks the beautiful landscape of Przymorze and Gdansk bay.

THOMSON REUTERS IN GDANSK – HOW DID IT HAPPEN?

Thomson Reuters is one of the world's leading news agencies. In September 2019 the company moved its head-office from Gdynia to Gdansk. Taking the decision to change





offices, the company began a new chapter, having also employed additional 100 people doubling the headcount as a result. At present, Thomson Reuters Polska hires employees who originate from 26 countries and speak 18 different languages. The main divisions are Reuters Text, Reuters Picture, Reuters Video, Reuters Sales, Corporates. However, the plans are in place to increase soon the headcount up to 250 people, as the company is still on the lookout for the new employees to join the Corporates division, and is also setting up a new IT processes support department.

WHAT DOES ACTUALLY THOMSON REUTERS DEAL WITH?

It's been quite a while since the news organization was founded in 1851, with many aspects having undergone

changes. Though, the main assumption of the company has remained the same – to provide the world with information. – We are still circulating within the area of providing particular information, however, this is very specialised news. We need specialists so that our clients who utilize the information wouldn't have to hire such specialists on their end – says Anna Zieniewicz, Tax Research & Content Manager.

As regards the headcount, the Gdansk branch is mainly made up of employees working in the Corporates and Reuters News divisions. – In the Corporates division we cope with a variety of areas, although we find taxes to be a particularly important field. We have some teams working on direct taxes, others dealing with the indirect taxes, which everybody encounters on a regular basis e.g. VAT – adds

It's been quite a while since the news organization was founded in 1851, with many aspects having undergone changes. Though, the main assumption of the company has remained the same – to provide the world with information.

Anna Zieniewicz. – We assess tax information coming from the whole world. We look after around 170 countries. We analyse how the changes in various tax regulations in particular locations in the world affect concrete transactions. In practice, if a client who wishes to know what effects in taxes a transaction to ship goods from China to Belgium brings about, thanks to our software they are able to check this, and use our data in their accounting systems. It's major facilitation – she adds.

– Within my team we are creating and updating one of the most recognizable products in the branch of tax technologies, ONESOURCE – says Monika Adrianowska, Regional Lead, Global Tax Compliance and Statutory Reporting. – The ONESOURCE module for the income tax for legal entities is versatile international software, which enables and automates the processes of preparing and submitting tax declarations in electronic forms. These declarations are in compliance with the reporting requirements for the XML language using XBRL tags and contain all the information required by tax authorities in various countries.

COMPANY FOR SPECIALISTS

– Our staff is capable of finding and interpreting particular information, and able to communicate the information so that it is fully comprehensible to our clients. Therefore, we need people who are well-versed in taxes, but also those who are willing to learn the tax law and find it interesting, not only within the UE, but also beyond – says Anna Zieniewicz. – The general knowledge we possess about the world also comes in handy. You need to have an open mind and be willing to learn.

Apart from the people who specialise in taxes and work within this very field, the company proves to be a comfortable place also for persons who feel at ease with technical matters. One can find in Thomson Reuters specialists who can swiftly navigate databases, but also those who can service geographical information systems. Contrary to general beliefs, taxes turn out to be closely linked with geography.

On the one side there is tax expertise and technical skills, while on the other side there are other abilities that are required or welcome. – We are after employees who command at least one additional foreign language on top of English. At times we are on the lookout for employees that speak less common languages e.g. Turkish or Romanian – adds Monika Adrianowska.

THERE IS MORE TO LIFE THAN WORK

Drawn by attractive job offers, people originating from various parts of the world find employment in Thomson Reuters. They can attend Polish-learning classes.

On Christmas Eve the company organized a festive get-together for foreign employees. Not only did the guests spend an enjoyable time together, but they also received small Christmas presents. Everybody also had the occasion to taste the traditional festive dishes that are common on the Polish Christmas tables.

Thomson Reuters also hosts the Winter and Summer Balls respectively for its employees. The balls offer a great opportunity for integration and to get to know each other better. The company cares about relaxation during worktime, therefore, there is a wellness room in the office, inside which the employees can take a short relaxing break from work.

LARGE CORPORATION WITH HOMELIKE ATMOSPHERE

One cannot escape the fact that Thomson Reuters is an international corporation. – We know that in an instant somebody from the Pictures division will get hold of the picture from the event that took place 5 minutes prior someplace on the other side of the globe. We call up Uzbekistan to ask when their act on the VAT tax enters force, and whether we can consider it the official law already. Thus, we are a part of an international 'family'. We can influence how the world looks – says Anna Zieniewicz. – Nonetheless, none of us considers themselves a mere cog in the machine. We know one another, we can talk not only about work, but also about the private life. Even though we work with people from all around the world, we still feel a part of the local Gdansk office that overlooks the sea. [J](#)





TTIDH, czyli Torus Triathlon In Da House, to jedno z tych wydarzeń, na które cała Alchemia czeka przez cały rok. W przypadku VI edycji, która już 28 lutego odbędzie się pod naszym dachem, nie mogło być inaczej! Przygotowania imprezy rozpoczęły się na dobre, by ta mogła już wkrótce ruszyć pełną parą, a konkretnie – kraulem, rowerem i bieżnią.

TEKST: KAROLINA BUDZISZ

ZDJĘCIA: ARCHIWUM TORUS

WIĘCEJ NIŻ PRZESTRZEŃ

Kiedy prawie sześć lat temu Iwona Guzowska przechadzała się po nowopowstałym centrum rekreacji i sportu w Alchemii, w jej głowie zrodził się pomysł. Ten okazał się nie tyle integracyjnym sukcesem – bo idea nadal jest żywa – ile zmienił oblicze pozabiuroowego teamworku w Alchemii w ogóle. Była bokserka i ówczesna triathlonistka od razu dostrzegła potencjał w budynku, w którym z niecki basenowej można



I tak 28 lutego 2015 r. odbyły się pierwsze tego typu zawody w Polsce. Pierwszej edycji przyświecał niemal wyłącznie cel spopularyzowania aktywności fizycznej. (...) W konkurencjach wystartowało wówczas 72 zawodników, którzy indywidualnie walczyli o najwyższe lokaty w swoich kategoriach.

było przedostać się do strefy sportowej łatwo i szybko: za pomocą kładki. Powstała nowatorska koncepcja przeprowadzenia zawodów pod dachem, bo przecież triathlon to zestaw konkurencji kojarzonych głównie z outdoorom.

I tak 28 lutego 2015 r. odbyły się pierwsze tego typu zawody w Polsce. Pierwszej edycji przyświecał niemal wyłącznie cel spopularyzowania aktywności fizycznej. Poza położeniem nacisku na work-life balance była to idealna okazja do tego, by zaprezentować przestrzeń, która ułatwia realizowanie takiego trybu życia, w tym przypadku – obiekty sportowe w Alchemii. W konkurencjach wystartowało wówczas 72 zawodników, którzy indywidualnie walczyli o najwyższe lokaty w swoich kategoriach. Na triathlonową arenę zawitali zarówno amatorzy, jak i profesjonalści.

Rok później, rywalizację podjęło już prawie 100 sportowców z całego kraju, formuła TTIDH została jednak nieco zmieniona. Turniej podzielono na dwie edycje – nocną i dzienną, a wydarzeniu zaczęły towarzyszyć także działania charytatywne. Pierwszą instytucją, której przekazano pieniądze w 2016 r., była Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”. Triathloniści walczyli wtedy nie tylko o podium, ale także o zdrowie kilkunastoletniej Oli.

Trzecią edycję Torus Triathlon In Da House urozmaico- no wprowadzeniem kategorii drużynowej. Zawody zaczęły zmierzać coraz bardziej w kierunku for business. Obok blisko 80 osób startujących indywidualnie, zgłoszone firmy wystawiły 15 zdeterminowanych drużyn. Od tej pory rywalizacja przybrała formę sztafety – każda z konkurencji należała do innego zawodnika. Zebranką kwotą ponad 10 tys. zł wsparty został program BadaBada fundacji Synapsys, mający na celu wczesne wykrywanie autyzmu u dzieci.

Sześciokrotnie więcej uzbierało się w roku 2018, kiedy 11 profesjonalistów i 37 drużyn płynęło, pedałowało i biegło dla gdańskiego Hospicjum Pomorze Dzieciom. Wydarzenie na stałe zajęło wysoką pozycję na mapie sportowych eventów w kraju i stało się symbolem pracy zespołowej, która, jak się okazuje, może być nie tylko przyjemna, ale może także przynosić obfite plony.

Choć pierwsze edycje, jak twierdzi sama Iwona Guzowska, były przecieraniem szlaku, w miarę upływu lat, formuła zostawała doszlifowana. W 2019 roku zawody podczas TTIDH komentował Marcin Konieczny, popularny triathlonista wyczynowy. Wtedy też ostatecznie postawiono na kartę biznesu. Oprócz 37 drużyn, które reprezentowały firmy partnerskie Torusa i oczywiście te z alchemicznego

kompleksu, w triathlonie wystartowało indywidualnie 22 przedstawicieli biznesowych. Całość wpisowego, czyli ponad 60 tys. zł, przeznaczono zaś na pomoc Polskiemu Towarzystwu Stwardnienia Rozsianego.

Historia TTIDH to dowód na to, że firma deweloperska to nie tylko metry kwadratowe. Pokazuje, że taka niestandardowa integracja może nieść za sobą dużo więcej niż tylko dobrą zabawę.

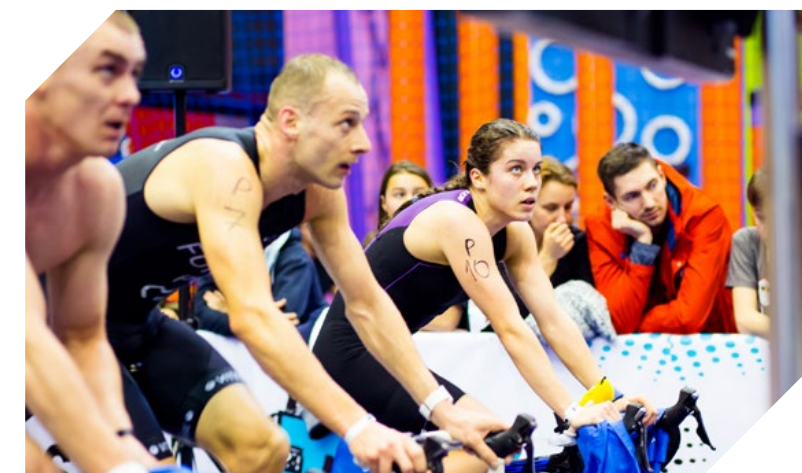
ZASADY GRY

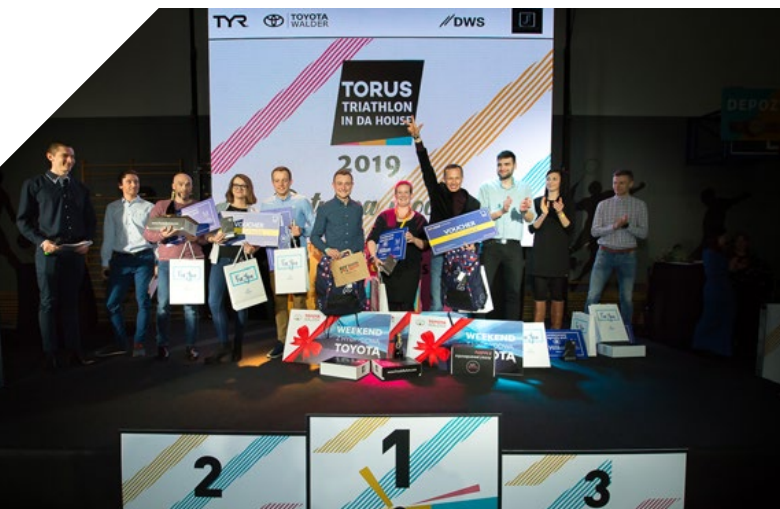
W sztafecie można zarejestrować od 3 do 4 osób: pływaka, który będzie musiał pokonać 30 basenów, czyli 750 m; kolarza, którego zadaniem będzie przejechanie

20 km na rowerze zamontowanym w trenażer, biegacza, który stanie przed pięciokilometrowym wyzwaniem na bieżni oraz opcjonalnie trenera, w którego rękach będzie przede wszystkim przygotowanie ekipy do startu. W tym roku rolę motywatora przejmą kibice, tak licznie obecni podczas wszystkich edycji. Ponadto, zachowana zostanie zasada, według której w każdym zespole musi wystąpić co najmniej jedna kobieta.

CO NOWEGO W 2020?

Nasi sportowcy przygotowują się do eventu przez całe 12 miesięcy. Dodatkowo dzięki współpracy z profesjonalnymi triathlonistami, organizatorzy oferują w lutym 3 sesje treningowe dla wszystkich zawodników: po jednym z każdej dyscypliny. Co więcej, dyrektorem zawodów będzie w 2020 r. niezmiennie Iwona Guzowska.





Wyjątkowego klimatu i niespodzianek można się także spodziewać podczas wieczornej gali, czyli towarzyszącemu co roku sportowym zmaganiom. After Party In Da House. W około 3-4 godziny strefa rywalizacji zamieni się w strefę relaksu i zabawy, a to wszystko dzięki niezastąpionej ekipie technicznej, która właśnie wtedy pokonuje swój mały triathlon. To oni, choć z pozoru niewidzialni, przenoszą sprzęty, budują scenę, bar i wnoszą meble w bardzo krótkim czasie, a wszystko po to, by zwieńczenie eventu było tak samo udane, jak jego przebieg. W tym roku nie będzie inaczej – VI edycję TTIDH zamknie impreza wieczorna. Na zawodników i pozostałych gości, oprócz oficjalnej uroczystości wręczenia nagród i klasycznej imprezy, czeka ciekawa niespodzianka. Trudy, podjęte w dzień, w nocy zostaną zatem wynagrodzone.

Na APIDH będą mieli wstęp nie tylko ci, którzy walczyli w basenie, na rowerze i bieżni, ale także zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych firm.

JUŻ W BLOKACH STARTOWYCH

Szósta edycja TTIDH zbliża się wielkimi krokami. Przed nami nie tylko zabawa i rywalizacja, ale także kontynuacja przebudowy myślenia o firmowej integracji, a przy tym wszystkim możliwość pomagania potrzebującym.

„Zapowiada się kolejne święto triathlonu w firmowym wydaniu. Organizując takie zawody w kompleksie biurowym, pragniemy zaktywizować i zintegrować środowisko biznesowe, przyczynić się do wzmocnienia pracy zespołowej oraz zapewnić możliwość przeżycia niesamowitej przygody ze sportem” – dodaje organizatorka wydarzenia Natalia Manuszewska.

Intensywne przygotowania czas więc rozpocząć, a z zapisami nie ma co zwlekać! [▶](#)

WSZELKIE SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE ORAZ REJESTRACJA
POD ADRESEM: NMANUSZEWSKA@TORUS.PL



IN ENGLISH

TRIATHLETES ON THE ATTACK!

TTIDH – Torus Triathlon In Da House – is one of the events the entire Alchemia awaits all year long. And this is also the case with regard to the VI edition that is to be held under our roof as soon as February 28! The event preparatory works are well underway to ensure that the event gets off the ground in full swing, by the crawl, bike and treadmill, to be precise.

MORE THAN SPACE

When almost six years ago Iwona Guzowska was taking a stroll around the newly-built recreation and sports centre in Alchemia, a certain idea took root in her head. The idea which later not only proved to be an integrational success – as the concept is still alive – but has changed the aspect of the beyond-the-office teamwork across Alchemia in general. The ex-boxer and the then triathlete instantly spotted the potential lying within the building, in which from a pool basin one could easily and swiftly get



to the sports zone: by means of a gangplank. This is when an innovative concept arose to host an indoor competition, countering the general belief that triathlon is made up of competitions mostly run outdoors.

And this is how on February 28, 2015, for the first time ever in Poland, such type of a competition took place. The first edition of the event was primarily set up just to popularize physical activity. Apart from stressing the importance of the work-life balance, it was an ideal occasion to present the space which facilitated this very lifestyle, in this particular case – the sports facilities in Alchemia. Back then the competitions embraced 72 contestants who competed individually for the top spots in their categories. The triathlete arena staged the contests for both amateurs, and professional athletes.

A year later almost 100 sportsmen showed up from all around the country, however, the TTIDH format was slightly changed. The competition was divided in two editions – one run at night, and the other during the day. The event also got accompanied by various charitable actions. The first institution which received money in 2016 was Foundation of Assisting Children and Afflicted People 'Kawałek Nieba' ('Piece of Heaven'). The triathletes competed not just for the podium, but also for the health of a teenage Ola.

The third edition of Torus Triathlon In Da House was diversified through the introduction of the team category. The competition began to lean more and more into the direction for business. Alongside almost 80 contestants starting individually, the registered companies lined up 15 highly determined teams. Ever since the rivalry has taken on the form of the relay – each competition belonged to a different athlete. The proceeds of over 10 thousand zloty boosted the BadaBada program of the Synapsys foundation, with the funds aimed to facilitate the early detection of autism among children.

The 2018 edition saw a sixfold growth, when 11 professional athletes and 37 teams were swimming, cycling and running for the Gdańsk-based hospice Pomorze Dzieciom. The event has marked its recognizable position in the map of sports events nationwide, and has become a symbol of teamwork. The teamwork which, as it turns out, can be not only enjoyable, but also yield abundant fruit.

Even though the first editions, as Iwona Guzowska claims herself, were the trailblazing ones, as the years went by, the event format has been polished up. In 2019 the competition within TTIDH was being commented by Marcin Konieczny, a well-known professional triathlete. This is when a decision was made to focus on the business card. Alongside 37 teams that represented Torus' partner firms, obviously the ones housed in the Alchemia complex, the triathlon embraced 22 individual business representatives. All receipts from the entry fee, i.e. over 60 thousand zloty, were transferred to the Polish Association of Multiple Sclerosis.

The story of TTIDH proves that a real estate developer stands not just for the square footage. It shows that such a unique model of integration can bring along much more than just good time.

GAME RULES

One can sign up 3 to 4 persons for the relay race: a swimmer that will have to cover 30 pool lengths (750m); a cyclist that is to run 20 km on a bike mounted on the bike trainer; a runner that will face a 5km long challenge on the treadmill; and optionally a coach whose responsibility is to prepare their team for the competition. This year the role of the motivator will be taken over by the spectators, who have shown up in great numbers across all past editions. Moreover, the rule stating that each team must comprise at least one woman shall remain in force.

WHAT'S NEW IN 2020?

Our athletes get ready for the event all over 12 months. Additionally, thanks to the cooperation with professional triathletes, in February the organizers will offer 3 training sessions for all contestants: for one athlete representing each discipline. To top it all off, the 2020 event director's position will be held as always by Iwona Guzowska.

There shall be a customary evening gala – After Party In Da House, held to complement the sports games and add more of the exceptional aura and surprises. Though, this year some minor changes are to be introduced. Over the past editions, for about 3-4 hours, the competition zone turned into the zone of relaxation and fun. It was all made possible thanks to the unique technical team that went through their own small triathlon at the time. Though apparently invisible, it was the technical team staff that moved equipment, set up the scene, the bar and brought in the furniture. Everything being performed in a truly short while to cap off the event in an equally successful manner as the event course itself. This year's edition will be concluded by an evening party also at Alchemia. All the athletes and guests, besides the official award ceremony and party, can expect an interesting surprise. All the efforts made during the day and night shall be duly rewarded!

Access to the APIDH will be granted not only to the ones that shall compete in the pool, on the bike and treadmill, but also to the invited guests from partner companies.

ALREADY IN STARTING BLOCKS

The sixth edition of TTIDH is approaching fast! We are not only to enjoy a good time and rivalry, but we will also keep on transforming the perception of companies' integration, and seize the opportunity to help those in need.

'We are expecting yet another triathlon feast in the corporate release. By hosting such a competition in an office complex, we attempt to activate and integrate the business community, contribute to the enhancement of team work, and provide the opportunity to experience an extraordinary sports adventure.' – adds Natalia Manuszewska, the event organizer.

It's time we started intense preparations. And don't put off signing yourselves up! [▶](#)

ALL ORGANIZATIONAL DETAILS AND REGISTRATION AT:
NMANUSZEWSKA@TORUS.PL



AZJATYCKI GIGANT dostrzegł potencjał

TEKST: PAWEŁ DURKIEWICZ

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GRUPY ISOC

ARGON MA NOWEGO WŁAŚCICIELA



Co może łączyć tak odległe od siebie geograficznie i kulturowo kraje jak Polska i Filipiny? Na przykład to, że w obu tych państwach odnotowuje się w ostatnich latach podobnie spektakularny wzrost sektora nieruchomości biurowych, spowodowany zwiększającym się zapotrzebowaniem na powierzchnie użytkowe dla biznesu, w tym zwłaszcza operatorów outsourcingu i centrów usług wspólnych. Na Filipinach owocuje to wręcz masowym budownictwem nowoczesnych biurowców – nie tylko na liczącym kilkanaście milionów mieszkańców obszarze metropolitalnym stolicy kraju, Manili, lecz także w innych zakątkach archipelagu na Oceanie Spokojnym.

Jak przewidują azjatyccy eksperci, filipiński rynek nieruchomości może w dalszym ciągu rozwijać się w tak dynamicznym tempie nawet do 2021 roku. Nie bez wpływu pozostaje fakt, że rząd Filipin postawił sobie w 2019 roku za cel uzyskanie wzrostu gospodarczego na bardzo wysokim poziomie 7–8 procent – tak szybki rozwój musi pociągać za sobą zapotrzebowanie na kolejne nowoczesne przestrzenie do rozwijania przedsiębiorczości. Liczby mówią zresztą same za siebie: według danych JLL Philippines, globalnego giganta nieruchomości, w samym drugim kwartale bieżącego roku, na archipelagu przybyło aż 156 tys. metrów kw. nowych przestrzeni biurowych – to tyle, co 23 pełnowymiarowe boiska do piłki nożnej. I choć rynek został w ten sposób znacząco zasilony, popyt nie maleje.

FILIPINY

CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE...?

Ważnym elementem filipińskiej kultury jest karaoke – na archipelagu to coś w rodzaju sportu narodowego. Stanowiska do spontanicznych występów wokalnych są umieszczone w praktycznie wszystkich barach i klubach. Śpiewa się też w domach podczas spotkań towarzyskich.

Archipelag zlokalizowany jest na tzw. Pacyficznym Pierścieniu Ognia, co ma swój związek z zawrotną średnią ok. 20 trzęsień ziemi występujących tu... każdego dnia. Większość z nich jest nieodczuwalna, choć stosunkowo często zdarzają się też wstrząsy groźne dla ludzi.

Filipiny są państwem świeckim, jednak 80 proc. populacji to katolicy. W małych wioskach i dzielnicach większych miast często obchodzi się uroczystości dni przypisanych im świętych patronów.

Tradycyjnym filipińskim przysmakiem (a przy okazji podobno afrodyzjakiem) jest balut, czyli gotowane kacze lub kurze jajko z w pełni uformowanym zarodkiem ptaka...

Najpopularniejszą dyscypliną sportu na Filipinach jest koszykówka, choć w wyniku sukcesów Manny'ego Pacquiao w ostatnich dwóch dekadach wielu miłośników zyskał też boks.

To właśnie na Filipinach wysyła się najwięcej SMS-ów spośród wszystkich krajów świata. Dziennie ok. 450 milionów – to więcej niż w całej Europie i USA!

Gdy kraj jest w stanie wojny, filipińskie flagi są wywieszane do góry nogami.

Na Filipinach odnajdziemy aż 3 z 10 największych centrów handlowych na świecie.

Jak się okazuje, coraz lepsza koniunktura biznesowa na Pacyfiku ma swoje przełożenie na naszą, polską i trójmiejską rzeczywistość. Jeden z największych przedstawicieli filipińskiej branży nieruchomości, Grupa ISOC dostrzegł w naszym rynku spory potencjał inwestycyjny. Azjaci odwiedzili kilka polskich miast w 2018 roku, po czym powrócili do domu z doskonałymi wrażeniami. Dziś podkreślają przede wszystkim innowacyjność naszej branży deweloperskiej, dostępność efektywnych i dobrze wyszkolonych kadr czy wysoką jakość świadczonych tu usług. Doceniają też panujący tu pozytywny klimat dla biznesu.

Zaowocowało to transakcją, w ramach której Grupa ISOC nabyła Argon, jeden z budynków Alchemii, otwarty w 2017 roku. W międzynarodowym portfolio Grupy ISOC pojawiły się też biurowce w kompleksach Silesia Business Park w Katowicach i Business Garden we Wrocławiu.

– W Polsce zaimponowała nam nowoczesność i zaawansowanie technologiczne zrealizowanych tu projektów. Rozwijając i dywersyfikując nasze portfolio, na całym świecie szukamy miejsc z dużym potencjałem i tak jest w tym przypadku – mówi Michael Cosiquien, CEO Grupy ISOC. – Zgodnie ze światowym trendem, budowane dziś w Polsce kompleksy biurowe oferują już nie tylko przestrzeń do pracy, odpowiadają też na wszystkie potrzeby użytkowników, takie jak gastronomia, aktywność sportowa, rekreacja czy relaks. Ponadto są dobrze wkomponowane w system komunikacji zbiorowej. Przykładem jest kompleks Alchemia w Gdańsku.

Filipińczycy zapowiadają, że to nie koniec ich inwestycji w polskie sektor nieruchomości biurowych. W orbicie zainteresowania Grupy ISOC są nowoczesne budynki w Krakowie i Warszawie.

– Oprócz dalszego poszerzania portfela inwestycji, skupiamy się na zapewnieniu jak najwyższej jakości usług naszym najemcom – dodaje Michael Cosiquien. W tym celu chcemy nawiązywać relacje biznesowe z najlepszymi partnerami i dostawcami, którzy pracując z nami pomogą nam realizować przyjęte przez ISOC Group strategie i programy. Mając na uwadze dynamiczny rozwój branży nieruchomości biurowych, nie ustajemy w wysiłkach, aby nasza oferta była zawsze innowacyjna i dostosowana do potrzeb nowoczesnego biznesu.

Partnerem zarządzającym aktywami Grupy ISOC w Gdańsku jest Syrena Real Estate. [1](#)

IN ENGLISH

ASIAN GIANT SPOTS POTENTIAL – ARGON HAS A NEW OWNER

What can link up two countries so distant geographically and culturally as Poland and the Philippines? For instance, the fact that both these countries over the past few years have enjoyed spectacular growth within the office estate sector. The upward trend is driven by growing demand for usable business space, displayed especially by outsourcing operators and shared service centres. In the Philippines it results in a massive-scale construction of modern office buildings – not only across the capital



metropolitan area of Manila inhabited by a dozen-or-so million residents, but also in other sites of the Pacific Ocean archipelago.

As Asian experts forecast, the Philippine real estate market can keep on growing at such a dynamic pace deep into 2021. The Philippine government's economic growth target of 7-8-percent for 2019 also seems to impact the real estate sector, as such a high growth rate must entail demand for more modern office spaces that are to encompass blooming entrepreneurship. The numbers speak for themselves: according to the data released by SLL Philippines, a global real estate powerhouse, the second quarter of 2019 alone recorded an increase of about 156 thousand square metres of new office space – equivalent to 23 full-sized football fields. Even though the market has been considerably boosted as a result, the demand remains robust.

As it turns out the ever-growing economic prosperity in the Pacific affects our own Polish and Tricity reality. One of the biggest representatives of the Philippine real estate sector – ISOC Group – has spotted sizeable potential investing in our market. In 2018 the Asians paid a visit to several Polish cities, and returned home greatly impressed. Today they mostly talk up the innovativeness of our real estate sector, availability of efficient and well-trained workforce, and the high quality of rendered services. They also appreciate a positive climate for business.

All this resulted in a transaction within which the ISOC Group acquired Argon, one of the Alchemia complex buildings that was successfully erected in 2017. The

international portfolio of the ISOC Group has also been extended by the inclusion of the office buildings located in Silesia Business Park in Katowice and Business Garden in Wrocław.

– What impressed me in Poland was the modernity and technological advancements of the projects carried out across the country. While extending and diversifying our portfolio, we are on the lookout for high-potential areas all across the globe, and this is the very same case – says Michael Cosiquien, the ISOC group CEO. – In accordance with the global trend, the Polish office complexes not only offer the mere workspace, but they also cater to all the needs of the residents, as regards gastronomy, sports activity, recreation or relaxation. Moreover, the complexes are incorporated well within the public transportation systems, of which the Gdansk Alchemia complex is a fitting example.

The Filipinos underline they are still eager to invest in the Polish office estate sector. They also set their sights on modern buildings in Cracow and Warsaw.

– Alongside further extension of our investment portfolio, we aim to ensure the highest service quality to our tenants – adds Michael Cosiquien. Thus, we wish to forge business bonds with the best partners and suppliers that will help us carry out the ISOC Group's strategies and programs. Bearing in mind the dynamic growth of the business estate sector, we make all efforts possible to keep our offer innovative and customised to the needs of the modern business.

The assets of the ISOC Group in Gdansk are partner-managed by Syrena Real Estate. [1](#)

PHILIPPINES

DID YOU KNOW THAT ... ?

Karaoke boasts to be an important element of the Philippine culture – it is considered somewhat of a national sport. Virtually all bars and clubs are equipped with stations dedicated to vocal performances. Singing is also an integral part of social encounters.

Being located in the Pacific Ring of Fire, the Philippines endures a mind-boggling average of around 20 earthquakes ... per day. Most of the quakes are not felt, though, the earthquakes dangerous to people occur relatively often as well.

Though officially the Philippines is a secular state, Catholics account for 80% of the population. Small villages and major city districts solemnly celebrate patron saints' feasts on particular days.

One of the traditional Philippine delicacies is balut, a boiled duck or hen egg, with a fully-fledged embryo of the bird inside ...

Basketball remains the most popular sports discipline in the Philippines. Though, boxing has been gaining popularity over the past two decades, resulting from the sport successes enjoyed by Manny Pacquiao.

The Philippines is considered the text capital of the world, with more than 450 million SMS messages sent every day, surpassing all daily texts sent in Europe and the U.S. combined!

When the country is at war, the Philippine flags are hoisted upside down.

The Philippines is home to 3 of the 10 biggest shopping malls in the world.

Body&Mind Clinic, czyli nowopowstałe centrum rehabilitacyjne w budynku NEON, ruszyło pełną parą i już nie może się doczekać, aż pracowite ręce zespołu będą pełne roboty. I to dosłownie!

TEKST: KAROLINA BUDZISZ

LEKARSTWO dla duszy i ciała



FOT. SŁAWOMIR DOROCHOWICZ

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH – BANAŁ CZY JEDNA Z PRAWD?

Już nie raz słyszeliśmy o szkodach dla naszego zdrowia, które wynikają z siedzącego trybu życia i wszechobecnego na codzień stresu. Wydajemy się być tego jak najbardziej świadomi, podobnie, jak tego, że czasu mamy coraz mniej, a liczba pokus rośnie. Dużo modniejszy staje się zdrowy tryb życia, a wiedza w dziedzinach prawidłowego odżywiania oraz treningu przestała już należeć do informacji ekskluzywnych. W teorii zatem jesteśmy przygotowani jak należy. W praktyce zaś sytuacja wygląda już znacznie

gorzej. Nie wiemy, gdzie leżą źródła naszych dolegliwości, jak poradzić sobie z nimi na dłuższą metę, czy chociażby w wyniku jakich błędów pogrążamy się w kontuzjach i nierazko również w chorobach. Z odpowiedzią i z pomocą przychodzą właśnie takie miejsca, jak Body&Mind Clinic.

– Problem naszej współczesnej medycyny jest taki, że dzielimy człowieka na milion kawałków i mamy specjalistę od każdego z nich. Fizjoterapia patrzy na człowieka dużo bardziej kompleksowo – zaznacza Bogna Listewnik, założycielka firmy i pasjonatka swojej dziedziny. Tłumaczy, że mało kto zdaje sobie sprawę, że skręcenie kostki w dalekiej

perspektywie może wywołać ból kręgosłupa, a schorzenia stawu zuchwowo-skroniowego mogą być spowodowane niedostateczną siłą mięśni miednicy.

Poza tymi silnymi związkami między częściami ciała, jedną z przewodnich idei Body&Mind Clinic jest nieodłączność kondycji fizycznej z samopoczuciem psychicznym. – Poza sytuacjami, w których mamy do czynienia wyłącznie z konkretnym urazem, to wszystkie nasze dolegliwości mają choć częściową przyczynę w samopoczuciu, psychice, stylu życia itp. Po wypadkach, które nam się przydarzają, dochodzi czynnik traumy emocjonalnej, także to wszystko jest

bardzo ściśle połączone – dodaje fizjoterapeutka. Opowiada o tym, jak trudno ukończyć terapię ciała, gdy problem siedzi w głowie. Niektóre z dolegliwości terapeuci odkrywają dopiero podczas terapii relaksacyjnych, dlatego tak ważna jest również profilaktyka. W dbaniu o zdrowie chodzi przede wszystkim o regularność i przestrzeganie kilku podstawowych zasad.

RĘCE, KTÓRE LECZA

To, co jest jedną ze zmoż życia w bezustannym pośpiechu, to fakt, że jesteśmy skłonni do nadużywania wszelkiego

rodzaju leków. – Farmakologia wiąże się ze skutkami ubocznymi, czego nie można powiedzieć o fizjoterapii. Ona najwyżej nie zadziała. Ale tak, wymaga pracy i systematyczności, co nigdy nie jest wygodniejsze od tyknięcia tabletki – uzupełnia Bogna.

Rozwiązanie, jakie proponuje Body&Mind Clinic, to kompleksowa terapia manualna. Firma rezygnuje z fizjoterapii, która wykorzystuje elementy takie, jak temperatura, prąd czy pole magnetyczne, a skupia się głównie na technikach masażu i różnego typu ćwiczeniach. Według specjalistów B&MC, takie zabiegi są dużo bardziej skuteczne i umożliwiają indywidualne podejście do pacjenta, który musi zrozumieć, że fizjoterapeuta nie pracuje nad nim, ale razem z nim.

RUSZ GŁOWĄ... I ZADBAJ O NIĄ

Właśnie ta nieformalna edukacja jest dla firmy kolejnym ważnym polem działania. Oprócz tego, że pracownicy wciąż doksztalają się poprzez wszelkiego rodzaju kursy i szkolenia, to w ofercie placówki znajdziemy także warsztaty dla pacjentów. Instruktorzy dbają o to, by terapia była współpracą, podczas której klient staje się bardziej świadomy własnego ciała i umysłu. Stąd też szeroki wachlarz usług w zakresie psychologii. Ponadto, w ofercie Body&Mind Clinic znajdziemy zajęcia z masażu, ośmiotygodniowy kurs medytacji mindfulness oraz warsztaty samorozwojowe dla kobiet, które mają na celu zwiększenie ich pewności siebie i samoświadomości.

Dużo modniejszy staje się zdrowy tryb życia, a wiedza w dziedzinach prawidłowego odżywiania oraz treningu przestała już należeć do informacji ekskluzywnych. W teorii zatem jesteśmy przygotowani jak należy. W praktyce zaś sytuacja wygląda już znacznie gorzej.

Zajęcia grupowe prowadzone są w kameralnych grupach, po to by każdy z uczestników mógł zostać potraktowany w sposób, jaki wymaga jego indywidualna kondycja. Poza nimi, w ofercie kliniki znajdziemy także konsultacje psychologiczne oraz dwa rodzaje medytacji – przez ruch (Osho Kundalini) oraz przez stabilną refleksję (mindfulness). – To, co daje medytacja, to koncentracja na swoim wnętrzu, dzięki czemu łapiesz dystans i jesteś w stanie zobaczyć więcej, np. podłoże zdenerwowania i stresu. To pozwala oddalić się w pewien sposób od negatywnych sytuacji i zrozumieć, że mamy kontrolę nad swoimi emocjami – mówi Bogna Listewnik.

KLINIKA TERAPEUTYCZNA W ALCHEMII?

Spytałam fizjoterapeutkę, jakich dolegliwości spodziewa się wśród alchemików i jakich usług mogą oni najbardziej potrzebować. – Plagą są bóle kręgosłupa – odpowiada – a także problemy ze stawami skroniowo-żuchwowymi. Może zabrzmieć to jak banal, ale wszystkie te dolegliwości najczęściej wywołuje stres związany z pracą. Atrakcyjna może się wydawać także propozycja treningów personalnych, medycznych, ale też skupionych na przygotowaniu motorycznym i znalezieniu wszelkiego rodzaju niedociągnień biomechanicznych. Body&Mind Clinic w tym roku planuje także przeprowadzenie serii treningów, które mają na celu przygotowanie do nadchodzącego sezonu narciarskiego. Poza tym, dla placówki liczy się wspieranie sportowych inicjatyw Alchemii. W tym roku firma będzie partnerem słynnego już alchemicznego eventu Torus Triathlon in Da House. A dlaczego właściwie to miejsce wybrała Bogna?

– O takiej klinice marzyłam już od bardzo dawna, ale potrzebowałam nabrać doświadczenia i to zarówno zawodowego, jak i takiego biznesowego. Nigdy nie myślałam, że będę pracować w centrum biurowym, ale okazało się, że ten lokal tutaj jest niewiele droższy od innych, a ja mam dużo większy standard i możliwości biznesowe. Oprócz tego, już wtedy, kiedy miałam gabinet we Wrzeszczu, przychodzili do mnie ludzie z Alchemii i z innych biurowców po pomoc. Praca biurowa jest po prostu zaskakująco kontuzjogenna – tłumaczy.

EKIPA DOSKONAŁA

Kiedy Body&Mind Clinic powstawało, jednym z pierwszych etapów było uformowanie zespołu, który, jak twierdzą pracownicy firmy, jest dzisiaj zespołem absolutnym. Najważniejszym wyznacznikiem była pasja, z jaką do fizjoterapii podchodzą kandydaci. Drugim warunkiem było pozytywne



FOT. ARCHIWUM BODY & MIND CLINIC



FOT. ARCHIWUM BODY & MIND CLINIC

Do personelu należą dobrze wykształceni i nierzadko wyspecjalizowani fizjo- i psychoterapeuci. Wśród nich mistrzyni masażu intuicyjnego, specjalistka od problemów uroginekologicznych, sportowy świr i wielu, wielu innych. W ekipie znajdziemy nawet profesjonalnego dietetyka, który urozmaica ofertę kliniki o porady dotyczące żywieniowych nawyków.

nastawienie do życia, energia, komunikatywność i zdolność do szukania rozwiązań, nie problemów. Na szczęście Bogna trafiła na ludzi, którzy nadają na tej samej fali, co ona, emanując równie pozytywną energią i są tak samo wielkimi pasjonatami fizjoterapii. Dodatkowo pracowników łączą pasje do podróżowania, sportu i zdrowego trybu życia.

Do personelu należą dobrze wykształceni i nierzadko wyspecjalizowani fizjo- i psychoterapeuci. Wśród nich mistrzyni masażu intuicyjnego, specjalistka od problemów uroginekologicznych, sportowy świr i wielu, wielu innych. W ekipie znajdziemy nawet profesjonalnego dietetyka, który urozmaica ofertę kliniki o porady dotyczące żywieniowych nawyków.

– Każdy z nas zna się na ogóle fizjoterapii, a specjalizuje w jakimś jej aspekcie. Dzięki temu możemy być super skuteczni – z uśmiechem opowiada Bogna. – W ogóle bardzo dużo się od nich nauczyłam. Szczególnie podczas dwutygodniowej integracji połączonej ze szkoleniem, gdzie nawzajem się uczyliśmy. Zrobiliśmy sobie nawet testy osobowości i wyszło sporo wspólnych cech. Było dużo śmiechu. Jak uczyli nas fizjoterapii na studiach, pokazywali nam może jedną dziesiątą jej możliwości. Ja złapałam bakcyla i takich właśnie ludzi szukałam. Takich, którzy po prostu masowali dzieciaki na podwórku... Udało mi się zebrać zespół doskonały! 1



FOT. SŁAWOMIR DORCZOWICZ



FOT. ARCHIWUM BODY & MIND CLINIC

IN ENGLISH

TREATMENT FOR THE BODY AND SOUL

Body&Mind Clinic, a newly-established rehabilitation centre in the NEON building, has been launched. It's in full swing, and the team's busy hands can't wait to be full of work – quite literally!

IN A HEALTHY BODY, A HEALTHY SPIRIT – A BANALITY OR TRUTH?

We have heard many times about the damage to our health that comes from a desk-job lifestyle and the stress of everyday life. We seem to be very aware of this, just as we are of the fact that time is running out, with the number of temptations growing. Healthy lifestyles are becoming much more fashionable, with knowledge in the fields of proper nutrition and training no longer exclusive information. Therefore, in theory, we are prepared correctly. In practice, however, the situation isn't so bright. We do not know where the source of our afflictions lies, how to deal with them in the long term, nor what mistakes plunge us into injuries and illnesses. It is the places like Body&Mind Clinic that come with the rescue and answers.

–The problem with modern medicine is that we divide a human being into a million pieces with a specialist for each one of them. Physiotherapy looks at a person much more comprehensively – says Bogna Listewnik, the founder

of the company and a passionate expert in her field. She explains that little do we realize that twisting an ankle can cause spinal pain later in life, and that the temporomandibular joint conditions can be caused by insufficient muscle strength of the pelvis.

Apart from these strong connections between the body parts, one of the leading ideas of Body&Mind Clinic is the inseparability of the physical condition and mental well-being. – Barring the situations in which we are dealing with only a specific mishap, all our afflictions have at least a partial cause in the well-being, psyche, lifestyle, etc. After accidents we've been through there is an emotional trauma factor, so it's all very closely connected – adds the physiotherapist. It is difficult to complete the body therapy when the problem is in the mind. Some afflictions are discovered by therapists only during relaxation therapies – this is why prevention is so important as well. Health care comes down primarily to regularity and compliance with a number of basic principles.

HANDS THAT HEAL

The worst part of leading a life in a constant hurry is the fact that we are willing to over-use all kinds of medicines. – Pharmacology is associated with side effects, whilst this can't be said of physiotherapy. The worst that can happen – it won't work. But yes, it requires effort and consistency, which is never more convenient than swallowing a pill – adds Bogna.

The solution proposed by Body&Mind Clinic is the complex manual therapy. The company gives up on the traditional therapy, which uses elements such as temperature, electricity and magnetic fields, and mainly focuses on massage techniques and various types of exercises. According to the BMC specialists, such treatments are much more effective and allow an individual approach to the patient, who should understand that the therapy doesn't work on them, but with them.

USE YOUR HEAD... AND TAKE CARE OF IT

This informal education is another important field of activity for the company. In addition to the fact that the employees are constantly learning through all kinds of courses and trainings, workshops for patients are also part of the company's offer. The instructors make sure that the therapy is a collaboration during which the client becomes more aware of their own body and mind. Hence the wide range of psychological services. In addition, the Body&Mind Clinic offer includes massage classes, an eight-week mindfulness meditation course, and self-development workshops for women who aim to increase their confidence and self-awareness.



FOT. SŁAWOMIR DOROCZOWICZ

Group classes are conducted in small groups, so that each participant can be treated in a way that their individual condition requires. In addition, the clinic's offer also includes psychological consultations and two types of meditation – through movement (Osho Kundalini) and through stable reflection (mindfulness). – What meditation gives is the focus on your interior, thanks to which you can distance yourself and see more, e.g. the root of nervousness and stress. This allows us to move away from negative situations and understand that we have control over our emotions – says Bogna Listewnik.

THERAPUTICAL CLINIC IN THE ALCHEMIA BUILDING?

I asked the physiotherapist what ailments she would expect among alchemist complex workers and what services they might need most. – Back pain is a scourge – she replies – and also the problems with temporomandibular joints. It may sound like a banality, but all these ailments are often caused by work-related stress. The offer of personal and medical training may also be attractive, but focusing on motor preparation and finding all kinds of biomechanical shortcomings is key as well. This year Body&Mind Clinic also plans to conduct a series of trainings that will zone in on the preparatory works for the upcoming skiing season. Furthermore, the company finds it very important to support Alchemia's sports initiatives. This year it will be a partner of the already famous Alchemia event – Torus Triathlon In Da House. But why exactly did Bogna choose this very place?

– I had dreamed of such a clinic for a very long time, but I needed to gain experience, both professional and business alike. I never thought that I would work in an office complex, but it turned out that this place here is not much more expensive than others, and thanks to it I have much higher standards and more business opportunities.

Besides, it was already when I had a treatment room in Wrzeszcz, I had people working in Alchemia and other office buildings come over for help. Office work is simply surprisingly injurious – she explains.

PERFECT TEAM

When Body&Mind Clinic was being established, one of the first stages was to form a team which, as the company's employees claim, is now an ultimate team. The most important determinant was the passion with which candidates approached physiotherapy. The second condition was a positive attitude to life, energy, communication skills and the ability to look for solutions – not problems. Fortunately, Bogna came across people who are on the same wavelengths as she is, project similarly positive energy, and are equally passionate about physiotherapy. Additionally, her employees share a love for travel, sports and a healthy lifestyle.

Staff members are well-educated and often specialized physiotherapists and psychotherapists. Among them, a master of intuitive massage, a specialist in urogynecological problems, a sports nut and many, many others. The team also includes a professional dietitian who diversifies the clinic's offer with advice on eating habits.

– Each of us knows physiotherapy in general, and specializes in some aspect of it. Thanks to this, we can be super effective – says Bogna with a smile. – I have learned a lot from them. Especially during the two-week integration combined with training, where we learned from each other. We even did personality tests and we happened to have a lot of common features. There was a lot of laughter. As they taught us physiotherapy in college, they showed us maybe a tenth of its possibilities. I caught the bug and I was looking for people with a similar level of passion. The ones that just used to give massage to kids in the backyard... I've managed to put together a perfect team! 🎯



FOT. SŁAWOMIR DOROCZOWICZ

OFFICYNĄ

TORUS ODKRYWA WRZESZCZ NA NOWO



Od 2010 roku, przez blisko 10 ostatnich lat, działalność Torusa koncentrowała się głównie na Alchemii – budowie poszczególnych etapów inwestycji, komercjalizacji powierzchni, sprzedaży budynków. „Alchemiczna przygoda” dobiegła końca (choć Torus dalej zarządza nieruchomościami). Przed deweloperem nowe plany inwestycyjne, projekty i wyzwania, a jednym z nich jest Officyna.

TEKST: MARCIN USKE

ZDJĘCIA: ARCHIWUM TORUS

PRZYSZŁA KOLEJ NA WRZESZCZ

Budowę Alchemii Torus niesamowicie wysoko postawił sobie poprzeczkę, a pytania „Co dalej?” padały na długo przed jej zakończeniem. I rzeczywistość – skala kompleksu, koncepcja, architektura czy funkcjonalność czynią go wyjątkową i ponadczasową inwestycją. Potrzeba więc było nowego otwarcia, także wyjścia poza biznesową dzielnicę, jaką (m.in. dzięki Alchemii), stała się Oliwa. Przyszła kolej na Wrzeszcz. Wrzeszcz, który od dawna i nie bez przyczyny uznawany jest za drugie centrum Gdańska. Dynamiczna okolica, świetnie skomunikowane miejsce w otoczeniu



W budowie jest obecnie drugi etap inwestycji, z planami oddania do użytku na początku 2021 roku. Docelowo dwa połączone ze sobą budynki zaoferują 12,3 tys. mkw. powierzchni najmu, z czego 800 mkw. to powierzchnie usługowo-handlowe w części parterowej pierwszego etapu, z bezpośrednim wyjściem na al. Grunwaldzką.

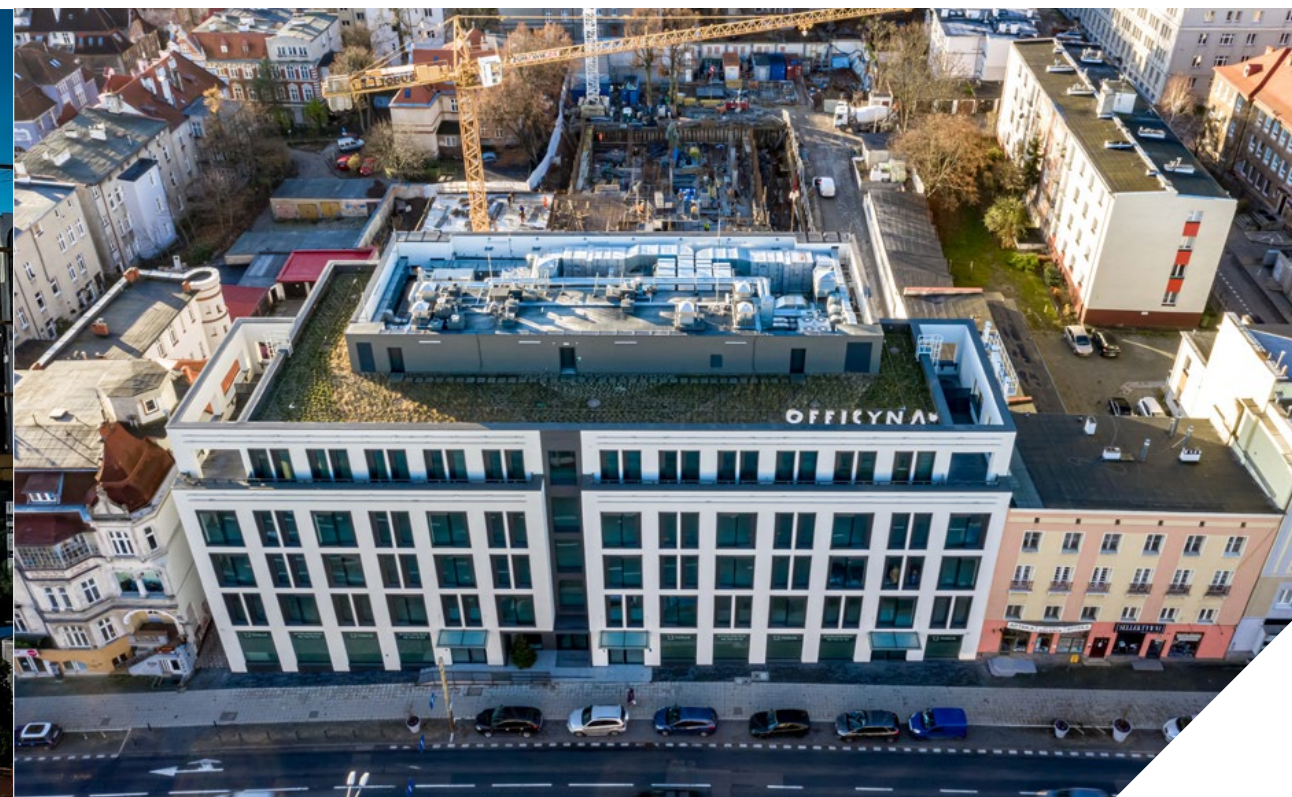
charakterystycznych kamienic, z licznymi udogodnieniami i usługami „w zasięgu ręki”, ponadto taras widokowy i zieleń, przy której można chwilę odetchnąć – czy to nie cechy idealnego biura? Ruszyła budowa Oficyny...

W czerwcu 2018 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę pierwszego etapu inwestycji, a już we wrześniu 2019 roku budynek został oficjalnie otwarty. Biurowiec, który zlokalizowany jest tuż przy alei Grunwaldzkiej, powstał w miejscu dwóch budynków wybudowanych po II wojnie światowej, po ich wyburzeniu. To właśnie w tym miejscu do 2011 roku mieściła się siedziba firmy Chemia, a na parterze działała hurtownia materiałów budowlanych – lokalni mieszkańcy doskonale kojarzą to miejsce. Bezpośrednio po nabyciu nieruchomości Torus nie planował wielkiej ingerencji, ograniczył się do odświeżenia elewacji, jednak późniejsze analizy ujawniły, że konstrukcja nie jest w stanie spełnić dzisiejszych norm obciążeniowych i bezpieczeństwa. Podjęto decyzję o rozbiórce i budowie nowego budynku praktycznie od „0”.

INSPIRACJE ZE ŚWIATA I... GDYNI

Biurowiec stanowiący I etap Oficyny jest częścią zabudowy pierzei w stylu modernistycznym i nieprzypadkowo taki też styl ma cały budynek.

– Projektując wnętrze inspirowałam się architekturą modernistyczną z połowy XX w., a dokładnie wnętrzami Haus Rentsch Richarda Neutra, Seagram Building Ludwiga Miesa



van der Rohe, a także domu na plaży w Miami zaprojektowanego przez Jerrolda E. Lomaxa. Z rodzinnych inspiracji najciekawsze przykłady to świetnie zachowane wnętrza klatek schodowych modernistycznych kamienic w Gdyni – komentuje Aldona Zwolak, projektantka w firmie Torus.

Efektom tych inspiracji były nie tylko decyzje co do zastosowanych materiałów – terrazzo, czarna ślusarka czy drewno, ale również motywy dekoracyjne, takie jak figury geometryczne czy pasy. Wpływ na projekt miało również wnętrze holu hotelu Claridges w Londynie przebudowane w 1930 r., a dokładnie ciekawe motywy zdobnicze na posadzkach.

Dekoracje w holu Oficyny według autorskiego projektu Aldony Zwolak, zostały wykonane z włoskiego terrazzo oraz ze szkła artystycznego. Posadzka ozdobiona jest w obrębie holu, tuż przy głównym wejściu do budynku, na przecięciu ścieżek utworzonych przez ciemniejszy kolor terazzo. Większe pole z geometryczną kompozycją z kwadratów, trójkątów i pasów widoczne jest od wejścia, natomiast przy windach jest to mniejsza płaszczyzna samych pasów.

– Motywy geometryczne powtórzyłam za ladą recepcyjną w formie pasa ze szkła fusingowego, wykonanego przez miejscową artystkę – Edytę Barańską. Dzięki jego zastosowaniu dekoracja jest płaskorzeźbą. Technologia fusingu pozwala również na uzyskanie ciekawych efektów malarskich – nałożone kolory, dzięki dodatkowi minerałów czy metali nie są jednolite, ale mają niepowtarzalne przebarwienia – dodaje Aldona Zwolak z Torusa.

Pierwszy budynek Oficyny zasiedlają już najemcy. Jako pierwsza do nowego biura wprowadziła się firma Playsoft zajmująca się tworzeniem gier na urządzenia mobilne. Po sukcesie, jaki odniosły jej niedawne produkcje – Superbrawl Universe, wydane przez Nickelodeon oraz Vineyard Valley, wydane przez Jam City – gdańska firma produkująca gry AAA zmierza po kolejne rekordy na drodze jej rozwoju. Jej sukces opiera się na ciągłym udoskonalaniu narzędzi, procesów i środowiska pracy inżynierów, a nowe, ambitne projekty pozwalają rozwijać się we wszystkich aspektach działalności.

W budowie jest obecnie drugi etap inwestycji, z planami oddania do użytku na początku 2021 roku. Docelowo dwa połączone ze sobą budynki zaoferują 12,3 tys. mkw. powierzchni najmu, z czego 800 mkw. to powierzchnie usługowo-handlowe w części parterowej pierwszego etapu, z bezpośrednim wyjściem na al. Grunwaldzką.

Inwestycja jest elementem szerokiej rewitalizacji dzielnicy Wrzeszcz i jej odkrywania „na nowo”. Architektura budynków, zwłaszcza w przypadku I etapu zlokalizowanego tuż przy głównej arterii Trójmiasta, wnosi zdecydowane ożywienie do pierzei al. Grunwaldzkiej. Biurowiec certyfikowany jest w LEED (planowane jest uzyskanie poziomu Gold), a jego projekt przygotowała pracownia APA Wojciechowski Trójmiasto.

Officyna to pierwsze, ale nie ostatnie „słowo” Torusa we Wrzeszczu. [▶](#)

IN ENGLISH

OFFICYNĄ – TORUS REDISCOVERS WRZESZCZ

Since 2010, for almost a decade, the activity of Torus has zoned in mainly on Alchemia – completing particular investment stages, space commercialization, sale of buildings. The 'Alchemic adventure' came to a close (though Torus still manages the property). The developer faces new investment plans, projects and challenges, with Officyna being one of them.

WRZESZCZ UP NEXT

By masterminding Alchemia Torus set the bar very high, with questions 'What's up next?' being raised long before its completion. Admittedly – the scale of the complex, concept, architecture or functionality make it an exceptional and timeless investment. What the company needed was a new launch, also through going beyond Oliwa, which has become a business district (thanks to Alchemia amongst others). Wrzeszcz came up next. Wrzeszcz has been long

– and rightfully so – considered a second centre of Gdansk. A dynamic vicinity, great commuting hub surrounded by characteristic tenement houses, numerous facilities and 'within hand's reach' services, capped off by a viewpoint terrace and the vegetation around which you can take a quick rest – aren't these the features of an ideal office? The Officyna construction process has been launched ...

June 2018 saw the foundation stone getting built in for the construction of the first stage of the investment, whereas as early as September 2019 the building was officially unveiled. The office building, which is located right by Grunwaldzka avenue, was erected at the spot formerly occupied by two buildings built after WWII, which were torn down to make way for Officyna. This very place housed the head office of Chemia up until 2011, with a construction materials wholesaler located on the ground floor. The local residents have little trouble recognizing the location. Torus had no plans of great interference upon the acquisition of the property. The company limited its activities just to the refurbishment of the façade. However, subsequent analyses revealed the fact that the building framework was not capable of fulfilling current norms within weight and safety. A decision about the dismantle was taken, with the new building to be erected virtually 'from scratch'.



INSPIRATION FROM THE WORLD AND ... GDYNIA

The building which constitutes the first stage of Officyna makes up a part of the frontage development in a modern style, and it's no coincidence that the whole building submerged in the very same style.

– While designing the interior, I found inspiration in the modernist architecture of the mid-XX century, to be precise in the interiors of Haus Rentsch by Richard Neuter, Seagram Building by Ludwig Mies van der Rohe, and also a Miami beach house designed by Jerrold E. Lomax. The examples of local inspirations originated in the form of well-preserved interiors of modernist staircases found in Gdynia – comments Aldona Zwolak, Torus interior designer.

These inspirations transpired not only in the form of decisions which materials to use – terrazzo, black joinery or wood, but also within decorative motives such as geometric forms or stripes. The design was also affected by the lounge interior of the London Claridges hotel, remodelled in 1930, especially by the ornamental motives placed on the floors.

The Officyna lobby decorations, made according to the original design by Aldona Zwolak, have been manufactured of the Italian terrazzo and artistic glass. The lobby floor was decorated, right by the main building entrance, at the intersection of the routes compiled by the darker shade of terrazzo. A greater area with a geometric composition assembled from squares, triangles and stripes can be seen by the entrance, with a smaller surface of stripes only to be spotted by the elevators.

– I have replicated the geometric motives behind the lobby counter in the form of a strip of fusing glass made by a local artist – Edyta Barańska. Thanks to the use of the

glass, the decoration becomes a low relief structure. The fusing technology makes it possible to obtain interesting painting effects – the applied colours, thanks to the addition of minerals or metals, are far from homogeneous, enjoying inimitable discolourations instead – adds Aldona Zwolak.

The first Officyna building is being taken over by the first tenants. The very first company to move into the new building premises was Playsoft – a company that creates games for mobile devices. Upon succeeding with its recent productions – Superbrawl Universe, released by Nickelodeon, and Vineyard Valley, released by Jam City – a Gdansk-based game creating company AAA remains on its way to set more records. Its success rests on the continuous upgrade of tools, processes and engineer work environment. At the same time its new ambitious projects let it develop in all aspects of its activity.

The second stage of the investment is now underway, with sights set on the year of 2021 to hand it over. Ultimately the two joined buildings will offer 12.3 thousand square metres of lease area, including 800 square metres of retail-commercial surfaces in the ground floor part of the first stage, with a direct exit into Grunwaldzka Avenue.

The investment is considered to be a piece of a broad revitalization process of the district of Wrzeszcz, alongside its 'rediscovery'. The architecture of the buildings, especially regarding the first stage located right by the main road artery of the Tricity, strongly boosts the frontage of Grunwaldzka Avenue. The office building is certified in LEED (with the plan in place to obtain the Gold level), boasting APA Wojciechowski Trójmiasto behind its design.

Officyna marks the first 'word' of Torus in Wrzeszcz, yet far from the last one. 1



Zielonym DO GÓRY!

Niewielu z nas zastanawia się na co dzień, jak duże znaczenie mają dla nas lasy. Nie zdajemy sobie sprawy z faktu, że wystarczą tylko dwa średniej wielkości drzewa, by zapewnić jednej osobie zapas tlenu na cały rok. Na świecie widoczna jest jednak głęboko posunięta deforestacja. Nikt inny, jak tylko człowiek sam sobie zabiera powietrze. Na szczęście zaczynamy budzić się z letargu. Powstaje coraz więcej inicjatyw mających na celu rekonstrukcję lasów, a o jednej z nich z pewnością słyszeliście.

TEKST: KINGA MICHALSKA

ZDJĘCIA: ARCHIWUM TORUS



Jedno zdrowe, wysokie na około 10 metrów drzewo wytwarza średnio 118 kilogramów tlenu rocznie. Zapotrzebowanie dorosłego człowieka jest nieco większe – 176 kilogramów, tak więc dwa średniej wielkości drzewa zaspokajają potrzeby jednej osoby.

Drzewa to jednak nie tylko „producenci” tlenu. To także nasza osłona przed smogiem, a trzeba pamiętać o tym, że Polska zajmuje niechlubne drugie miejsce pod względem zanieczyszczenia powietrza w Unii Europejskiej. Musimy więc zacząć dbać o lasy.

WIĘCEJ WYCINEK NIŻ SADZONEK

Przyjmując szeroką perspektywę nie trzeba się wcale wysilać, by dostrzec, że na całym świecie drzewa wycinane są na potęgę. Nie możemy zapominać też o katastrofach naturalnych. Skutki pożarów lasów w Amazonii, na Syberii, a także w Kongo i Angoli odczuwać będziemy jeszcze długo. W czasie ich trwania nie tylko zginęły miliony organizmów, ale zniszczeniu uległy też zielone płuca naszej planety.

Nie jest to jednak jedyne naturalne zagrożenie dla drzew. Gwałtowne, długotrwałe nawałnice mogą wyrządzić równie duże spustoszenie. Przykładu nie trzeba szukać daleko – latem 2017 roku doświadczyliśmy tego na własnej skórze. Wystarczyły dwa dni, by całe hektary lasów zostały powalone, a ponure żniwo tej katastrofy widać do dziś. Jadąc niektórymi pomorskimi drogami nie otaczają nas już piękne, gęste, zielone lasy – w sierpniu 2017 roku leśny krajobraz zamienił się w pobożowisko. Połamane drzewa upadały jedno na drugie. Od tamtejszych wydarzeń minęły już ponad dwa lata. Lasy Państwowe oczyszczają te tereny, starając się polepszyć sytuację, jednak brakuje im rąk do pomocy. Dzięki temu narodziła się piękna idea.

DO NASADZENIA

– Mówi się o tym, że nawałnice z 2017 to największy kataklizm w historii Lasów Państwowych. Powalone zostały miliony drzew. Jednym z najbardziej poszkodowanych terenów, które wtedy ucierpiały, było Nadleśnictwo Lipusz, które jest zlokalizowane godzinę drogi od Trójmiasta i które jest bliskie sercu wielu mieszkańcom Pomorza. Właśnie dlatego, wybraliśmy ten obszar na miejsce akcji – mówi Małgosia Dąbrowska, marketing manager z firmy Torus.

Sama idea sadzenia drzew była szczytna, jednak nie było wiadomo ile osób z firm powiązanych z Torusem będzie chciało się w nią zaangażować. – Myśleliśmy, że pojedzie z nami może 200–300 osób i to będzie sukces. Jednak na dwa miesiące przed planowanym terminem wydarzenia okazało się, że zapisało się ponad 1500 osób! – dodaje Małgosia.

Organizatorzy stanęli przed ogromnym wyzwaniem. Trzeba było zapewnić uczestnikom transport, miejsca parkingowe dla kilkunastu autokarów, halę namiotową z poczęstunkiem oraz zorganizować atrakcje dla dzieci. Zadanie z pewnością nie było łatwe, ale udało się. – Założenie na te dwa dni było takie, że posadzimy około 50 tysięcy sadzonek. Ale minęło 1,5 godziny od rozpoczęcia, a sadzonki powoli zaczęły się kończyć.

Trzeba było skorzystać z rezerwy, czyli z terenów, które miały zostać obsadzone tydzień później przez kolejne firmy. Tego pierwszego dnia posadziliśmy około 57 tysięcy sadzonek. Leśnicy byli w szoku, przyznali, że nas nie docenili. Na początku instruowali nas tylko: „Zielonym do góry!”. Nie spodziewali się, że będziemy tak efektywni i jakość naszej pracy będzie tak wysoka.



Kolejny dzień akcji był jeszcze większym wyzwaniem logistycznym zarówno dla organizatorów z Torusa, jak i dla leśników. Trzeba było przygotować dodatkowy teren i sadzonki. – Ostatecznie wszystko przebiegło bardzo sprawnie. Leśnicy uprzedzali nas, że przygotowali spore zapasy sadzonek i na pewno wszystkiego nie zasadzimy, ale my wykonaliśmy taką pracę, że ponownie ich zaskoczyliśmy. Łącznie posadziliśmy około 110 tysięcy drzew, co przekłada się na około 11 hektarów.

CO DALEJ?

– Pierwsza akcja zakończyła się tak dużym powodzeniem, że już kilka dni później uczestnicy pytali, kiedy kolejna – mówi Małgorzata Dąbrowska. – Z uwagi na odniesiony sukces, postanowiliśmy 4 kwietnia 2020 r. zorganizować drugą edycję Do Nasadzenia. Nauczani doświadczeniem spodziewamy się licznej ekipy. Wielu uczestników dziękowało nam za możliwość udziału w akcji. Niektórzy zapewniali nawet, że to najlepsze wydarzenie, w jakim dotychczas brali udział. Wszyscy byli bardzo zaangażowani. Liczyli posadzone drzewa, rywalizowali kto więcej zasadził, a niektórzy zaznaczali nawet pinezki w swoich telefonach, żeby zaznaczyć, gdzie konkretnie rośnie „ich drzewo”. Przyznam, że dla mnie to był projekt wielkich zaskoczeń.

NIE JEDNORAZOWA AKCJA, ALE EDUKACJA

Akcja Do Nasadzenia to nie tylko wspólne sadzenie drzew. Organizatorzy postanowili wydać również książkę dla dzieci. Opatrzona pięknymi ilustracjami publikacja to opowieść o Hani i Janku, którzy wraz z dziadkiem leśniczym podpatrują przyrodę, budują ształas i uczą się leśnej etykiety. Pewnej nocy, dzieciom przytrafiło się coś przerażającego. Wielka wichura powaliła drzewa w ich ukochanym lesie. Co można zrobić? Jak pomóc? Odpowiedź znajdziecie czytając książeczkę: „Był sobie las”... 1



IN ENGLISH

GREEN SIDE UP!

On the day-to-day basis few of us ever wonder how significant the forests are for us. We hardly acknowledge the fact that it's not more than two middle-sized trees that provide the oxygen supply for one person for a year-long period. What we see in the world, though, is a severe ongoing deforestation process. It is the humans that deprive themselves of the air to breathe. Fortunately, we are starting to wake up from the lethargy. There is a growing number of initiatives whose aim is to refurbish the forests, and we bet you must have heard of one of them for sure.

One healthy tree of around 10 metres in height produces annually on average 118 kg worth of oxygen. What a single grown-up man requires stands a little bit above that – at 176 kg, therefore, two middle-sized trees cater to the needs of a single person.

Trees, however, are not only mere ‘producers’ of oxygen. They provide us with the shield against smog, and one must remember that Poland is ranked infamously second in the UE with regard to the air contamination. Hence, we must start taking care of the forests.

MORE CLEARANCES THAN SAPLINGS

Assuming a wide perspective, it doesn't take a lot of effort to realize that trees are being massively cut down all across the globe. One must not forget about natural disasters either. The aftereffects of the forest fires in the Amazon, Siberia, and also in Congo and Angola, will be tangibly felt long into the future. The fires not only annihilated millions of organisms, but also severely damaged the green lungs of our planet.

It is not the only natural threat posed to trees. Equal havoc can be caused by violent, long-lasting windstorms. The example can be found not long away – we have experienced it ourselves in the summer of 2017. All it took was 2 days for vast hectares of forests to be knocked down, with the sombre toll of this catastrophe to be seen until this very day. Driving along some of the Pomeranian roads we can no longer see beautiful, thick, green trees around – as in 2017 the forest landscape turned into a bomb site. Trees being knocked down, falling one onto the other. It's been two years since the events took place. Lasy Państwowe (National Forests Authorities) have been clearing up the lands in their attempts to rectify the situation. As they are short-handed, though, a beautiful initiative arose as a result.

READY TO PLANT

– It is said that the windstorms of 2017 rate as the greatest calamity in the history of Lasy Państwowe. Millions of trees got knocked down. The Forest District of Lipusz was amongst the hardest-hit lands. It is located a one-hour car drive



away from the Tricity, and it is the land that is held dear by many of the Pomeranian dwellers. That is why we chose this very area for our action spot – says Małgosia Dąbrowska, Torus marketing manager.

The idea to plant trees was noble in its very nature, however, it was anybody's guess how many people from associated companies would like to get personally involved. – We would consider it a success if we could get 200–300 people on board. Nevertheless, it turned out that more than 1500 people signed up as early as 2 months ahead of the event due day! – adds Małgosia.

The organizers faced an immense challenge. They had to provide all the event participants with the transportation, parking spots for a dozen or so buses, tent hall serving treats, and set up attractions for kids. The task was by no means straightforward, but everything worked out just fine. – The assumption for these two days was to plant around 50 thousand saplings. But 90 minutes into the planting works, the saplings were slowly running out. There was a need to tap into the reserves, i.e. to take advantage of the areas that were to be covered with saplings a week later by other companies. During the first day we planted approximately 57 thousand saplings. The foresters were in a state of shock, later admitting that they had underappreciated us. At first, they just instructed us saying: ‘Green side up!’. They didn't expect that we would be so efficient, and the quality of our work would be so high.

The following action day proved to be even a greater logistical challenge both for the Torus organizers, and foresters alike. An additional area and extra saplings were to be lined up. – Eventually everything went very well. The foresters underlined that they had set aside large stocks

of sampling, and we would clearly not be able to plant it all. However, we did such a great job that we surprised them yet again. Altogether we planted around 110 thousand trees, which translates into 11 hectares.

WHAT NEXT?

– The first event proved to have been such a success that only a few days later the participants started enquiring about the next one – says Małgorzata Dąbrowska – As it turned out to be such a success, we decided to host the second edition of Do Nasadzenia (Ready to Plant) on April 4, 2020. Bearing in mind the previous experience, we are expecting a large group to show up. Many participants thanked us for having been given the opportunity to take part in the event. Everybody was greatly committed. They counted the trees, competed who planted more, with some of them tagging particular ‘trees of theirs’ in their respective mobile phones. I must admit that I found this project full of surprises.

EDUCATION ABOVE ONE-OFF EVENT

The Do Nasadzenia event does not only boil down to the joint tree-planting. The organizers also decided to issue a book for kids. The beautifully illustrated publication tells a story about Hanna and John, who alongside their forester grandfather watch the nature, set up a wood hut and learn the forest etiquette. One night the children experienced something terrible. A grand windstorm knocked down the trees in their beloved forest. What can be done? How can the forest be aided? The answer can be found while reading the book: ‘Był sobie las.’ (‘Once upon a time there was a forest.’). 1

PISZESZ WIERŠE, FELIETONY, A MOŹE HAIKU?

**NIE CHOWAJ TEKSTÓW
DO SZUFLADY!**

NAPISZ DO NAS!

**Najlepsze teksty opublikujemy
na łamach MORE [THAN] SPACE!**

Kontakt: marketing@torus.pl